

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 173 (482)

Prezydent KRN ob. Bierut nad trumną ś. p. MACIEJA RATAJA

„...żył, działał, walczył
i zginął dla Polski“

Nad trumną ś. p. Macieja Rataja wygłosił przemówienie Prezydent KRN, ob. Bierut, który m. in. powiedział:

„Odprowadzamy dziś na miejsce wiecznego spoczynku człowieka, który w pełni zasłużył sobie na miano Wielkiego Polaka. Maciej Rataj, był jednym z tych ludzi, którzy w dawnej przedwrześniowej Polsce wysoko trzymali sztandar rzetelnego patriotyzmu, nierozdzielnie związanego z umiłowaniem demokracji, z walką o demokrację w życiu wewnętrznym kraju. I dlatego choć odszedł w mrocznych latach okupacji, choć zginął o kilka lat wcześniej, niż demokracja zwyciężyła w Polsce, żegnamy go dzisiaj w poczuciu, że oddaemy hołd jednemu z bojowników o dzisiejszą Wolną, Niepodległą, Demokratyczną Polskę“.

„Imię Macieja Rataja, syna małego chłopca polskiego, związane jest z walką naszego narodu o reformę rolną“.

„Imię Macieja Rataja, posła do Sejmu Ustawodawczego z radykalnej grupy „Wyzwolenia“, związane jest z przedmową walką demokracji polskiej o wolny, demokratyczny, jednolity parlament“.

„Imię Macieja Rataja, Marszałka Sejmu, związane jest z nierówną walką o oddanie władzy Narodowi, o obronienie praw ludu polskiego przed zakusami reakcji endeckiej i sanacyjnej“.

„Sięgał często Maciej Rataj w swojej

pracy i walce do najlepszych wzorów przeszłości. Domagał się w swoich wystąpieniach politycznych zrealizowania pięknych, postępowych haseł Pierwszego Rządu Lubelskiego z 1918 roku. Po wyzwoleniu z jarzma hitlerowskiego do tych samych źródeł sięgnął Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, do nich sięgnął również Rząd Tymczasowy, zrządzeniem historii w tymże Lublinie powołany do

życia. Z tych samych źródeł przebogatej — ze wspaniałych tradycji demokracji polskiej — czerpie natchnienie także nasz Rząd Jedności Narodowej. Do tych źródeł, które stały się skarbcem naszego Narodu, należy wielka ofiarna walka i praca Macieja Rataja“.

„Chcemy kontynuować i kontynuujemy to, co w Jego życiu było najlepsze, najcenniejsze. Chcemy wyciągać wnioski zarówno z Jego osiągnięć, jak i z Jego niepowodzeń, gdyż był to człowiek, który żył, działał, walczył i zginął dla Polski“.

„W imieniu całej Rzeczypospolitej i w imieniu własnym składam głęboki hołd pamięci Macieja Rataja, dobrego i wernego syna Polski“.

Pogrzeb ś. p. Macieja Rataja

W niedzielę, dn. 23 b. m. na miejscu straceń w lasu Palmirskim odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. Macieja Rataja, Marszałka Sejmu, bojownika za sprawę ludową i demokrację, będący wyrazem hołdu odrodzonej Rzeczypospolitej i Ludu Polskiego dla wielkiego syna wsi, który całe swe życie poświęcił walce o sprawiedliwość społeczną, o prawa człowieka do wolności i o oświatę dla mas chłopskich i robotniczych.

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział olbrzymie tłumy ludności, delegacje PSL, SL, PPR i PPS, organizacji społecz-

nych, kobiecych, młodzieżowych i związków zawodowych, które przybyły ze swymi sztandarami. Najwyższe władze państwowe reprezentowali: Prezydent KRN ob. Bierut i wiceprezydent ob. prof. Grabowski, w otoczeniu członków Rządu i przedstawicieli centralnych władz państwowych, samorządowych i organizacji politycznych. Wojsko Polskie reprezentował wicemin. Obrony Narodowej gen. dyw. Spychalski.

Po mszy świętej i kazaniu, pierwszy przemówił Prezydent KRN ob. Bierut (przemówienie ob. Prezydenta podajemy osobno — Red.), dekorując trumnę ś. p. Macieja Rataja najwyższym odznaczeniem — Krzyżem Grunwaldu I-iej klasy.

W imieniu Prezesa Rady Ministrów i Rządu Rzeczypospolitej oddał hołd Wielkiemu Polakowi min. Odbudowy ob. Kaczorowski, który w przemówieniu swym podkreślił, iż ś. p. Maciej Rataj całe swoje życie walczył o rządy ludowe w Polsce i o te zasady, które obecnie Rząd Rzeczypospolitej wprowadza w życie. Po przemówieniu swym min. Kaczorowski udekorował trumnę ś. p. Macieja Rataja medalem „Zwycięstwa i Wolności“.

Wicepremier i prezes PSL ob. Mikołajczyk w przemówieniu swym wypunktował główne wytyczne życia i walki przywódcy ruchu ludowego.

Z ostatniej chwili

Nowy rząd francuski

LONDYN. 24.6. (obsł. wł.). Dziś rano został w Paryżu ogłoszony skład nowego rządu francuskiego. W skład gabinetu weszli przedstawiciele trzech największych partii. Premier Bidault zatrzymał dla siebie tekę ministra spraw zagranicznych. Dotychczasowy premier socjalista Gouin i przywódca komunistów Thorez zostali wicepremierami.

Francuska lewica ma większość w nowym rządzie

PARYŻ. Z Paryża donoszą, że na 22 teki ministerialne 9 otrzymali członkowie Partii Postępowych Katolików, 7 komunistów, a 6 socjalistów.

Premier Bidault doszedł do kompromisu z komunistami. Ustalono, że podwyżka płac robotniczych wynosić będzie 15 proc.

„Wielka Czwórka“

MOSKWA. W związku z wiadomością podaną przez Agencję Reutera o rzekomym oświadczeniu przez rzecznika delegacji radzieckiej, iż jest ona gotowa na wszystkie ustępstwa w celu uniknięcia utrudnienia konferencji na martwym punkcie, „Prawda“ pisze, iż powodzenie, czy niepowodzenie rozmów paryskich zależy od linii postępowania wszystkich delegacji. Powinny one okazać taką samą gotowość do uzgodnienia rozstrzygnięcia spraw międzynarodowych, jaką okazuje zawsze delegacja radziecka.

PARYŻ. W dniu wczorajszym ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw obradowali nad sprawą Triestu. Ministrowie będą się spotykać obecnie dwa razy dziennie, aby w ciągu najbliższego tygodnia zakończyć dyskusję w sprawie traktatów pokojowych z Włochami i państwami bałkańskimi.

Min. Molotow i min. Byrnes

PARYŻ. (API) W dniu wczorajszym minister spraw zagr. Stanów Zjedn. Byrnes podejmował obiadem sowieckiego ministra spraw zagr. — Molotowa i jego zastępcę — Wyszyńskiego.

Misja dobrej woli jedzie do ZSRR

LONDYN. Na początku lipca b. r. przybędzie do Związku Radzieckiego t. zw. misja Dobrej Woli, wysłana przez brytyjską Partię Pracy. (PAP).

Polsko-brytyjski układ finansowy podpisany

LONDYN. 24.6.46. — W Londynie został dziś podpisany polsko-brytyjski układ finansowy odnośnie polskich długów wojennych. Wg. tego u-

kładu. Z 7 mil. funtów szerl. polskich rezerwa złota w W. Brytanii, 3 mil. zostanie oddane Anglii.

Zadłużenia z racji wydatków cywilnych, poczynionych przez b. rząd polski zostają obniżone z 32 do 10 mil. funt. szt. Tę sumę Polska ma spłacić w ciągu 15 lat.

Długi wojskowe w wysokości 47 mil. funt. szt. z tytułu utrzymania polskich sił zbrojnych zostają zawieszone. Spłaty z tytułu wyposażenia polskich sił zbrojnych — skreślono.

DZIS

W numerze:

Pen. namiestnik o niczym nie wiedział

(III dzień procesu Grelsa)

Tajność zasadą głosowania

Byliśmy w pierwszych szeregach

Oskarż. mafiacki w niebezpieczeństwie

Z życia akademickiego

TAK myślimy!

TAK głosimy!

TAK uczynimy!

Pan namiestnik Trzeci dzień

procesu Greisera o niczym nie wiedział

(Od własnego korespondenta „Gazety Lubelskiej“)

POZNAN. Trybunał przesłuchuje świadków, którzy zeznają o niemieczeniu dzieci polskich:

Bronisława Ewertowska z Rogoźna mówi o zabraniu jej 7 i pół letniej córeczki. Dzieci były badane w Urzędzie czystości rasy. Oglądano je z profilu, badano ich krew. Dzieci o włosach blond i o oczach niebieskich były zabierane. Córeczka Ewertowskiej, w chwili gdy dzieci zabierano, była ciężko chora. Do mieszkania przybył urzędnik niemiecki, sam ubrał dziecko i zaprowadził na dworzec. Doład córka Ewertowskiej nie wróciła. Czy żyje — matka nie wie.

Następnie przewodniczący odczytał zeznania Mariana Gąbskiego, który będąc chorym, nie mógł przybyć na rozprawę.

Jest to właśnie ten 19-letni młodzieniec, który wrócił do Rogoźna. W 1944 r. wezwano matkę jego do starostwa razem z nim. Był tam oglądany podobnie jak inne dzieci. Następnie otrzymał wezwanie do stawienia się na dworzec. Razem z nim jechała jakaś 12-letnia dziewczynka. Matkę jej, prosząc o pozostawienie dziecka, brutalnie odepchnięto. Zawieziono chłopca do Kalisza i umieszczono w przytułku w dawnym klasztorze. Było tam 30 dzieci, z tego 10 drobnych, które jeszcze nie mówiły. W Łodzi kazano dzieciom podpisać wniosek o karty rozpoznawcze niemieckie. Gdy chłopiec odmówił, odpowiedziano mu, że nie jest ważne, czy chce podpisać, czy nie. Podpisać musi. Dzieci przewieziono do Solburga.

z jego własnoręcznym podpisem. Przyjmuje jednak odpowiedzialność i za te, które omówili z nim jego najbliżsi współpracownicy.

Trzeba tu zaznaczyć, że Trybunał ustawicznie podkreśla wobec oskarżonego jego wszelkie prerogatywy, wynikające z

polskiego ustawodawstwa. Polski Trybunał pozwala oskarżonemu na pełną obronę i całkowitą swobodę wypowiedzania się.

W dalszym ciągu zeznają świadkowie, którzy mówią o brutalnym obchodzeniu się Niemców z robotnikami polskimi.

100.000 butelek wina dla pana namiestnika

Bezprawny rabunek cudzego mienia zostaje zilustrowany zeznaniami świadka Czesława Stanisławskiego, kierownika winiarni znanego hotelu „Bazar”. Z winiarni na rozkaz Greisera zabrano około 100 tys. butelek wina wartości 2 mil. zł. przedwojennych. Wina były przewiezione do rezydencji Greisera w Lużkowice. Odbierał wina dla Greisera jego osobisty adiutant. Greiser usiłuje dowiedzieć, że część win zabrał wojskowy komendant m. Poznania, a część przewieziono do piwnic zamku poznańskiego, gdzie kazał je zachować.

Świadek Ducek Czesław, b. więzień 7 Fortu mówi, iż pewnego dnia na Fort przybył Greiser i zapytał Ducek po niemiecku, za co jest aresztowany. Ducek odpowiedział po polsku: „Za to, że jestem Polakiem”. Greiser zwrócił się do niego, krzyżując: „Ty polska świnię, i tak zgizdasz jak pies”.

Greiser: Jak pan może stwierdzić, że to ja byłem i że się tak wyrażałem?

Przewodniczący: Czy świadek poznaje Greisera?

Ducek stwierdza, że tak.

Profesor Uniwersytetu Połańskiego Tadeusz Silnicki, mówi o brutalnościach niemieckich podczas wysiedleń. Do mieszkania przybyli pewnego dnia żołnierze do wodzeni przez oficera. Była godzina 2 w nocy. Kazano prof. Silnickiemu opuścić mieszkanie w ciągu 15 minut. Matka prof. Silnickiego, starszka 75-letnia, ciężko chora, ze sparaliżowaną nogą nie mogła się ruszyć z łóżka. Żołnierze celowali do niej z karabinów, chcąc się przekonać, czy rzeczywiście jest chora. Pani Silnicka powiedziała: Możecie mnie zabić. Widzicie, że nie mogę się ruszyć. Prof. Silnicki podkreśla, że nie pozwolono zabrać dla chorej żadnych lekarstw. W czasie tej ekshibycji Niemcy w sposób łapczywy rabowali żywność i zabrali świadkowi wszystkie pieniądze i kosztowności. Świadek w areszcie spotkał wielu znanych i wybitnych profesorów Uniwersytetu Połańskiego.

Polskie dzieci—do „Hitlerjugend“

Przed Trybunałem staje 12-letni Ryszard Tłoczyński, jeden z nielicznych, któremu udało się wrócić. Opowiada, że matka jego była wywieziona na roboty do Niemiec; gdy go zabrano, miał lat 8. Gdy znalazł się w zakładzie w Kaliszu, zastał tam około 110 dzieci. Następnie był przewieziony do Niemiec. W Niemczech on i jego towarzysze wstawali o godz. 7 rano, po czym uczyli się w szkole języka niemieckiego do godz. 1-ej. Po południu śpiewali niemieckie piosenki i słuchali wykładów; mówiono im, że mają zapomnieć o Polsce i że gdy skończą lat 9, będą oddani do Hitlerjugend.

Następnie przewodniczący odczytuje szereg zeznań dzieci lub ich opiekunów. Zeznania ich są zgodne co do sposobu ba-

dania czystości rasy, co do metod postępowania jedną z dziewczynek stwierdza, że po przewiezieniu do Niemiec powiedziano do niej, że „Polska skończyła się i ma o niej zapomnieć” — i dano dziewczynce nowe niemieckie imię i nazwisko.

Prokurator odczytuje odpis listu Himmlera do Greisera. Jest to list utrzymany w tonie bardzo przyjacielskim i zaczyna się od słów: „Drogi towarzyszu partyjny”. List jest potwierdzeniem rozmowy ustnej Himmlera z Greiserem i zawiera instrukcje zabierania małych dzieci dobrej rasy i umieszczania ich w sechrońskich. Zabieranie dzieci ma być usprawiedliwiane względami zdrowotnymi. Jeżeli dzieci zabrane nie nadawały się do niemieckiego wychowania, należy zwrócić je rodzinom.

Greiser wykręca się

GREISER wykręca się.

Głos zabiera Greiser i stwierdza, że aczkolwiek nie może potępić zeznań świadków, musi przecież podkreślić, że jego zdaniem germanizowanie było niemożliwe. Stwierdza, że był przeciwnym tej inicjatywie. Prokurator znów przytacza wykrętność tej wypowiedzi. Cytuje rozporządzenie namiestnika z 19 lipca 1941 r., z którego wynika, że wykonywał wszystko, czego żądał od niego Himmler. Na pytanie prok. Sawickiego Greiser oświadcza, że przez swoją 5-letnią działalność na tym terenie, udowodnić chciał (wesołość na sali), że był przeciwny germanizacji. Miał jedynie na myśli trzecią i czwartą grupę volkslisty.

Prokurator przytacza odczyt Greisera, wygłoszony w Kilonii 15 czerwca 1942 r. Jedną z tez odczytu było, iż niemieczenie kraju Warty oznacza, że żaden inny naród prócz narodu niemieckiego nie ma prawa tu mieszkać.

I znowu Greiser przeceży w myśl obranej przez siebie taktyki, którą stosuje przez cały czas. Mówi, że jego wykład nie zawierał ani tych słów, ani tego sensu. Zwracając się do Trybunału oświadcza, że będzie prosił o przesłuchanie świadków z tego odczytu.

Prokurator w dalszym ciągu przytacza rozporządzenie wydane przez Greisera, pozornie niewinne, dotyczące opieki nad młodzieżą, a będące podstawą uwodzenia dzieci polskich.

PROKURATOR... OSKARŻONY MIAŁ PODSTAWY PRAW.

NE DO ZABIERANIA DZIECI POLSKICH?

Bezpośrednio po pytaniu prokuratora przewodniczący sędzia Bzowski przypomina, że oskarżony może nie odpowiadać na żadne pytania. W procedurze polskiej milczenie oskarżonego nie jest dowodem winy.

Greiser stwierdza, że w jego interesie jest wyjaśnienie okoliczności. Odpowiadając na pytanie prokuratora twierdzi, że może być odpowiedzialny tylko za akty

Jak będą głosowali wszyscy uczciwi demokraci

Kartka do Głosowania Ludowego

- a) Czy jesteś za zniesieniem Senatu? **tak**
- b) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowej inicjatywy prywatnej? **tak**
- c) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nadrze? **tak**

POUCZENIE DLA GŁOSUJĄCEGO

Po każdym pytaniu napisz odpowiedź: „tak”. Zamiasz w miejscu „tak” możesz postawić krzyżyk. Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu Komisji.

„Robota dobrze idzie...”

Świadek Żurawski, który szczęśliwie ocalał się z getta łódzkiego, pracował w Chelmnie przy krematorium. Do Chelmu na w tym czasie przybył Greiser i oglądając miejsce straceń, poklepał jednego z SS-manów po ramieniu, chwając, że „robota dobrze idzie”.

Z kolei dr Michał Ilczyszyn z Inowrocławia opisuje sposoby leczenia, stosowane w czasie okupacji wobec ludności polskiej. Prezes okupacyjnej Niemieckiej Izby Lekarskiej w Poznaniu dr Majer w okólnikach swych zabronił lekarzom wydawania Polakom wartościowszych leków. Greiser zaś oświadczał wielokrotnie, że lekarzy należy wprzągnąć

do walki narodowościowej przeciw elementowi polskiemu. Polacy chorzy byli uznawani przez lekarzy niemieckich za zdolnych do pracy. Niemieckie kasy chorych nie przyjmowały ubezpieczonych Polaków do szpitali.

Na zakończenie dzisiejszego posiedzenia prokurator Sawicki wskazuje na czysto ilustracyjny charakter, jaki posiadają zeznania świadków. Mają one oddać specyficzną atmosferę, panującą w czasach rządów Greisera. Dr Sawicki przypomina Greiserowi jego koncepcję polityczną „Ostrauku”.

Teren ten mógł zamieszkiwać tylko jeden naród, a mianowicie „naród panów”. Polak może być tylko parobkiem na tej ziemi.

Czy energia atomowa przestanie zagrażać światu?

NOWY JORK. — Walter Lippman analizuje w „New York Herald Tribune” propozycję radziecką w sprawie kontroli nad energią atomową. Zdaniem Lippmana, propozycje Gromyki należy przyjąć z całkowitym zadowoleniem. Propozycja Gromyki jest dla Stanów Zjednoczonych korzystniejsza niż dla Związku Radzieckiego. Jest ona korzystniejsza od wniosku Barucha. Poza tym — zdaniem Lippmana — obie propozycje są szczęśliwym zapoczątkowaniem znalezienia porozumienia w tej tak palącej sprawie. Obie propozycje otwierają szereg możliwości rozwiązań, a nie zamykają żadnej. (PAP).

Tajność — zasada głosowania

WŁADZE ZAPEWNIĄ swobodę wypowiedzenia się

Wywiad z przewodniczącym Okręgowej Komisji Głosowania w Lublinie ob. J. Szydłowskim

Pozostaje jeszcze nie cały tydzień do dnia głosowania, t.j. do 30 czerwca b. r. Dotychczas aparat Głosowania Ludowego wykonał podstawowe czynności, jak sporządzenie spisów uprawnionych do głosowania i wyłożenie tych spisów. Odbito w każdym powiecie i mieście odprawy wójtów, sołtysów, przewodniczących Obwodowych Komisji, na których to odprawach szczegółowo poinformowano o czynnościach, jakie ma do wykonania administracja i Komisje Obwodowe.

aż do dnia głosowania, by zarówno poszczególni obywatele, jak też administratorzy, dozorca domowi, sołtysi, czynnik społeczni mieli możliwość sprawdzenia realności spisów. Aparat Głosowania Ludowego dąży do tego, by cyfra uprawnionych do głosowania była cyfrą rzeczywistą. Również w obwodach wiejskich mają miejsce

Wypadki niewpisywania do spisów

Wszystkie te niedociągnięcia i nadużycia muszą być usunięte. Akcja oczyszczania spisów od t. zw. „martwych dusz” trwa.

W powiatach: włodawskim, bialskim, hrubieszowskim i tomaszowskim spisy uprawnionych do głosowania uległy znacznej zmianie z powodu wysiedlenia Ukraińców; jednak dotychczas spisy te nie zostały zmienione. W najbliższych dniach zmiany te zostaną przeprowadzone.

Na terenie naszego województwa mieliśmy następujące wypadki:

Dziesiątki i setki martwych dusz

Wyłożenie spisów uprawnionych do głosowania dało interesujące rezultaty. W wielu miejscowościach w spisach tych figurowały dziesiątki i setki „martwych dusz”.

Właśnie dlatego Okręgowa Komisja zarządziła stałe dyżury Komisji Obwodowych

Działania elementów reakcyjnych przeciwko aparatowi Głosowania Ludowego

Wojstawicach, pow. Chełm wprowadzono przewodniczącego Komisji Obwodowej, w Wisznicach, pow. Włodawa zamordowano przewodniczącego Komisji, w gminie Spiczyn, pow. Lubartów zamordowano 2 członków Komisji, bandy UPA spaliły 6 wsi w powiecie hrubieszowskim, przy czym spaliły się w obwodzie Dołhobyce spisy uprawnionych do głosowania. W stadium organizacji jest zabezpieczanie obwodów głosowania przez Wojsko, milicję, ORO, organi-

zacje społeczne itp. Damy obywateli możliwość swobodnego wypowiedzenia się w Głosowaniu Ludowym.

Indywidualne zawiadomienia o głosowaniu

Dla usprawnienia samej techniki głosowania Okręgowa Komisja poleciła starostom i wójtom oraz przewodniczącym Ko-

misji Obwodowych powiadomić indywidualnie obywateli, gdzie głosują i pod jaką pozycją figuruje w spisach uprawnionych. Te powiadomienia są obecnie rozsyłane. Obywatele głosujący winni zapamiętać swoją pozycję (kolejny numer) w spisie uprawnionych do głosowania, względnie z tym

powiadomieniem zgłosić się do głosowania, okazując powiadomienie przewodniczącemu Komisji dla odnotowania w odpowiedniej rubryce, że głosowali. Usprawni to przynajmniej o połowę czas urzędowania Komisji Obwodowych.

Przeciwko szeptanej propagandzie!

Muszę stwierdzić, że w terenie krąży różne wersje i pogłoski, jakoby miała być podważona tajność głosowania. Sieją to oczywiście czynniki reakcyjne. Komisja Okręgowa kategorycznie potępia tego rodzaju akcje i równocześnie jeszcze raz oświadcza, że głosowanie jest bezwzględnie tajne oraz, że zostały wydane zarządzenia do Zarządów Gminnych, aby na czas były spo-

ządzane zasłony, zabezpieczające tajność głosowania. Obywatel ma wypełnić karty głosowania za zasłoną i bez jakiegokolwiek przemocy czy nacisku. Przewodniczący Komisji Obwodowych są wyraźnie pouczeni o tym, że tajność głosowania jest zasadniczym prawem. Ustawa zabrania również wszelkiej agitacji w dniu głosowania w odległości 100 metrów od lokalu Komisji.

Jaki jest sposób głosowania?

Technika głosowania jest prosta, lecz odmienna od dotychczas stosowanych w masowych głosowaniach. Uprawniony obywatel w lokalu Obwodowej Komisji Głosowania otrzymuje od przewodniczącego kartę do głosowania i kopertę z pieczęcią Okręgowej Komisji, potem udaje się za zasłonę, (której powinno być przynajmniej trzy) i tu wypełnia kartę.

Osoby urlopowane, znajdujące się w podróży służbowej itp. głosują w tym obwo-

dzie, gdzie ich zastanie podróż w dniu 30 czerwca, na podstawie zaświadczeń wydanych przez Obwodowe Komisje, w których wpisach są umieszczeni obecnie.

Władze administracyjne, władze bezpieczeństwa, wojsko, uczynią wszystko, aby dać obywatelowi możliwość swobodnego wypowiedzenia się w dniu 30 czerwca 1946 r.

W dniu tym wszyscy Polacy staną do urny, by wypowiedzieć się w podstawowych kwestiach struktury państwowej

Min. Jędrzychowski powrócił ze Szwecji

WARSZAWA. — Po blisko tygodniowym pobycie w Szwecji, powrócił do Warszawy minister Zeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefan Jędrzychowski w towarzystwie dyrektora Gabinetu Ministra ob. Henryka Olsienkiewicza.

W czasie swego pobytu w Sztokholmie minister Jędrzychowski złożył rewizytę ministrowi Handlu p. Myrdal oraz wizytę: ministrowi spraw zagranicznych p. Osten Unden, ministrowi komunikacji p.

Nilsson i ministrowi aprowizacji p. Gjorls.

W czasie swego pobytu w Szwecji minister zwiedził zakłady elektryczne „Asea” w Vasteras oraz fabrykę łożysk kulowych SKF w Göteborgu.

„Byliśmy w pierwszych szeregach”

„Byliśmy w pierwszych szeregach naszego narodu w walce o wolność i niepodległość Ojczyzny” — głosi rezolucja uchwalona na zlocie zdemobilizowanych żołnierzy W.P. w Warszawie, w którym wzięło udział przeszło 1000 uczestników „Z naszej krwi powstała Odrodzona Demokratyczna Polska. Dziś zebrani na pierwszym Zlocie zapewniamy tego, pod którego dowództwem szliśmy w bój — Marszałka Żymierskiego, że zdemobilizowani żołnierze Odrozonego Wojska Polskiego pozostali wierni ideałom, o które walczyli. Zbyt drogo okupił lud polski swoje zwycięstwo, aby dać je sobie odebrać. Tę niezłomną wolę zademonstrujemy w dniu Głosowania Ludowego, którego ogromne znaczenie, dla dalszego rozwoju naszego Państwa i wzmocnienie jego pozycji międzynarodowej — należycie oceniamy. My, uczestnicy Zjazdu,

postanowiliśmy pójść do urn wyborczych w dniu 30 czerwca z odpowiedzią trzy razy „tak” na pytania referendum.

Odpowiedź „nie” na którekolwiek z pytań Głosowania Ludowego, jak to zdradziecko proponuje PSL — oznacza rozbięcie narodu polskiego, wzmocnienie sił

reakcyjnych, wzmocnienie Niemców, zagrożenie naszych Ziemi Zachodnich. Dlatego każdy uczciwy Polak musi odpowiedzieć trzy razy „tak”.

Żołnierz Polski Demokratycznej wiódł walczył i nie da zmarować o wóćw drogo okupionego zwycięstwa.

Brawo Radio!

WARSZAWA. — W kwietniu r. utworzony został w Polskim Radio Wydział Łączności z Zagranicą z zadaniem ujęcia

ZAMIEŃCIE 2 pokoje z kuchnią — wygodni w Radomin — centrum na takcie w Lublinie Wiedomość Lublin, ul. Zamojska 4 „Centrum” 2941a

całokształtu zagadnień, związanych ze sprawami współpracy Polskiego Radia z radiofoniami zagranicznymi oraz pośredniczenia w zbieraniu materiałów o życiu innych krajów dla Polskiego Radia.

W tym celu Wydział Łączności z zagranicą zorganizował sieć korespondentów m. in. w Belgradzie, Brukseli, Moskwie, Helsinkach, Berlinie, Londynie, Pradze, Paryżu i Sztokholmie.

Korespondenci Polskiego Radia nadsyłają korespondencje, które następnie podawane są w audycjach Polskiego Radia

Państwowa Fabryka Przetworów Chemicznych

„BENGAL”

Lublin, Lubartowska 50b, tel. 26-74.

poleca na sezon — nowej produkcji muchołapki, oraz pierwszorzędnej jakości pasty do obuwia i podłóg.

2787

10 tys. zł. przesyłać pocztą

WARSZAWA. — Na jeden przekaz pocztowy lub telegraficzny można obecnie wysłać kwoty pieniężne do 10.000 złotych. Przekazy pobraniowe dopuszczalne do 20.000 zł. Władze i urzędy państwowe mogą wysłać do 20.000 złotych na jeden przekaz.

Od dnia 1 lipca br. przekazy czekowe PKO dopuszczalne do 20.000 zł. na jednym czeku.

Od dnia 1 lipca br. pocztą może doręczać do domów przekazy pocztowe, telegraficzne i czekowe PKO do wysokości 10.000 złotych.

Znaczki stemplowe

w urzędach pocztowych

WARSZAWA. Od dnia 1 czerwca wznowiono sprzedaż znaczków stemplowych w urzędach pocztowych.

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonalej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 3

2771

OŁTARZ w niebezpieczeństwie MARJACKI

KRAKÓW. W salach wystawowych, w których przeprowadza się prace nad konserwacją obrazu Wita Stwosza, odbyła się konferencja prasowa.

Poruszoną przed niedawnym czasem na łamach prasy sprawę rzekomych niebezpieczeństw, mających zagrażać Ol-

tarzowi, omówił wyczerpująco prof. Zachwałowiec. Wykazał on, że jeśli chodzi o warunki przechowania arcydzieła Wita Stwosza w pracowni, i sam przebieg prac konserwatorskich, to żadne niebezpieczeństwo Oltarzowi nie grozi. Grozi natomiast poważne niebezpieczeństwo,

wynikłe ze zbrodnierzego niedbalstwa Niemców, którzy dopuścili do zaatakowania rzeźb przez owady drewnożerne. Wybitny fachowiec w tej dziedzinie doc. dr. Zaćwilichowski stwierdził uszkodzenia i wysypki trocin, spowodowane przez tego szkodnika, wskazujące na jego inwazję mniej więcej przed 3-ma laty. Wobec tego obok normalnych prac konserwatorskich wykona się gruntowne oczyszczenie rzeźby z owadów i ich larw następnie dokona się impregnowania drewna, które uniemożliwi inwazję szkodnika na przyszłość.

P.K.O. zawiadamia

Pocztowa Kasa Oszczędności zawiadamia, że rejestracja przedwojennych książeczek oszczędnościowych, kont czekowych i polis ubezpieczeniowych na życie P.K.O. zostaje przedłużona do dnia 31 grudnia 1946 r.

Rejestrację przeprowadzają: Centrala i Oddziały P.K.O. w Bydgoszczy, Gdyni z Ekspozyturą w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie. Warszawie z Ekspozyturą na Pradze i Wrocławiu.

Kto chce zostać nauczycielem rysunków?

Ministerstwo Oświaty podaje do wiadomości, że w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki przystępuje do zorganizowania w Krakowie Kursu Pedagogicznego dla nauczycieli rysunków szkół zawodowych.

Warunkiem przyjęcia na kurs jest:

a) Ukończenie studiów w Akad. Sztuk Pięknych w Warszawie, b) ukończenie studiów na Wydziale Sztuk Pięknych Univer-

sytetu Stefana Batorego w Wilnie, c) ukończenie studiów w Instytutach Sztuk Plastycznych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie.

Uczęszczanie na ostatni rok studiów w Akademii Sztuk Pięknych lub Instytucie Sztuk Plastycznych.

Przedstawienie zaświadczenia Akademii S. P. lub Instytutu Sztuk Plastycznych, że ich przygotowanie artystyczne jest wystarczające dla zawodu nauczycielskiego.

Bliższych informacji udziela Kuratorium O.S.L. Wydział III.

Życia Uniwersytetów

Wybór władz wydziałowych na UMCS

Na UMCS odbyły się wybory władz na czterech Wydziałach tej Wszechnicy.

Na wydziale Przyrodniczym został wybrany ponownie Dziekan, prof. dr. Jan My-

dlarski, Prodziekanem zaś, prof. dr. Adam Paszewski. Wydział Lekarski: — Dziekan, prof. dr. Tadeusz Kielanowski. Wydział Farmaceutyczny: Dziekan, prof. dr. Kazimierz Kalmowski. Wydział Rolny: ponownie wybrany został Dziekanem, prof. dr. Stefan Lewicki, Prodziekanem, prof. dr. Jan Malarski.

Dzisiaj odbędą się wybory Dziekana na Wydziale Weterynaryjnym. Również dzisiaj, w godzinach popołudniowych odbędą się wybory Rektora UMCS przez specjalnych delegatów w liczbie 16-tu ze wszystkich Wydziałów, (ac).

ZAKOŃCZENIE ROKU AKADEMICKIEGO NA UMCS

W związku z zakończeniem roku akademickiego na UMCS w dniu 28 b.m. z dniem tym kończą się wszystkie wykłady, zajęcia i ćwiczenia. (ac).

Uwaga sołtysi!

Sołtysi są zobowiązani zorganizować wszystkie furmanki swego sołectwa w celu zwożenia w dniu 30 czerwca b. r. kobiet, starców, ułomnych oraz wszystkich mieszkańców dalszych okolic do lokalu Komisji Głosowania Ludowego, celem wzięcia udziału w głosowaniu.

Odczyt o referendum

Komisja Popularyzacji Prawa podaje do wiadomości, że w dniu 26 czerwca 1946 r. o godz. 17-ej w sali Sądu Apelacyjnego w Lublinie (Krak. Przedm. 43) ob. dr. Adam BERGER wygłosi odczyt na temat „Głosowanie Ludowe w świetle prawa”.

Odczyt ten będzie powtórzony przez adwokata ob. Wojciecha Jarosławskiego w dniu 28 czerwca 1946 r. o godz. 16 w fabryce „Pion”, ul. Fabryczna 2.

Ze względu na nader aktualny temat, Komisja Popularyzacji Prawa zaprasza rzeźb pracowników fizycznych i umysłowych. Wstęp wolny.

UNRRA i Referendum

UNRRA a REFERENDUM ..

Rzeknie jaka czy owaka:

„Co ma piernik do wiatraka?”

Bo z jakiego niby względu

Łączyć UNRRE z Referendum?

Podobieństwo? Mój ty Boże!”

„Owszem, są i to niemałe.

Zaraz wszystkie je wyłożę

Przypadkowe, no i stałe”.

„Najpierw stałe podobieństwo:

Że, choć obce to wyrazy,

Mają u nas dziś pierwszeństwo —

Czy mam rację?” — „Tak” (Trzy razy).

„Paczkę UNRRY po raz trzeci Wkrótce każdy z nas dostanie — Z trzema „Tak” się też poleci Na Ludowe Głosowanie.”

„UNRRA wstępem jest pomocy,

Którą świat nam obiecuje —

Referendum znakiem mocy.

Której Polska potrzebuje.”

„Tylko z zagwarantowany

Może UNRRY paczkę dostać —

Tylko z PSL-u pany

Przy senacie chcą pozostać”

Tadeusz Wielopolski

Święto Sztuki w Lublinie

Jak już donosiliśmy w dniu 1 października b. r. rozpocznie się w Lublinie festiwal sztuki. Protektorat nad festiwalem objęli: profesor Juliusz Kleiner i Jan Parandowski. Festiwal ma na celu pokazanie dorobku woj. lubelskiego w dziedzinie kultury i sztuki, z uwzględnieniem odradzającej się sztuki ludowej. Projektowane jest urzą-

dzenie w czasie festiwalu zjazdu Polskiego Pen Clubu i zjazdu kompozytorów. O postępach prac przygotowawczych będziemy stale informowali naszych czytelników.

Mimo deszczu udało się „Święto Wianków” w Lublinie

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Lublinie zorganizował w dniu 23 czerwca „Święto Wianków”. Uroczystości w Lublinie rozpoczęła msza św. z kazaniem przy Bramie Krakowskiej.

Następnie w Teatrze Miejskim odbyła się akademicka, którą otworzył prezes Zarządu Okręgu Ligi Morskiej, wojewoda lubelski ob. Różga, wykładając zgromadzonemu wartości gospodarce morza, morza o rozległym 500-kilometrowym wybrzeżu, do bytym wysiłkiem i krwią bohaterów żołnierzy. Aby zademonstrować wobec całego świata swoją niezłomną wolę utrzymania granic zachodnich i morskich, całe społeczeństwo polskie powinno wziąć udział w głosowaniu, odpowiadając nie tylko na drugie i trzecie, lecz na wszystkie jego pytania pozytywnie, ponieważ wszystkie one stanowią niepodzielną całość.

Po przemówieniu ob. Wojewody dłuższy referat okolicznościowy wygłosił członek Zarządu Okręgu Ligi Morskiej, ob. Ślaski.

Zgromadzeni wysłuchali następnie części artystycznej, w której wzięli udział: chór „Echo” pod dyktando prof. Chyły, śpiewaczka prof. Kellies-Krauze, oraz Lubelska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. prof. Z. Szczepańskiego. W godzinach wieczornych mimo niepogody i ulewnego chwilami deszczu na Placu Litewskim zgromadziła się licznie młodzież, skąd w pochodzie udała się nad Bystrzycę, aby puszczać tradycyjne wianki.

3 x tak — Polska dla wszystkich

UWAGA
MAGAZYN MEBLI
Zrzeszenia Złotory Lubelskich
Królewska 5 telefon 19-55
posiada na składzie
duży wybór mebli

2861

Odpowiedzi poradni prawnej

OB. A. L. (LUBLIN). Dziecko dziedziczy tylko po swoich rodzicach. Dziecko wdowy, która wychodzi drugi raz zamąż nie ma prawa do spadku po ojczymie.

OB. A. SZCZYPOWA (LUBLIN). Jeżeli Urząd Pocztowy nie załatwi bezpośrednio przywrócenia posiadania placu opuszczonego z powodu wypadków wojennych, należy zwrócić się do właściwego Sądu Grodzkiego, na podstawie dekretu o majątkach opuszczonych.

OB. H. SZCZESNIEWSKA (LUBLIN). Zaginionej osoby można poszukiwać przez ogłoszenia w prasie lub przez radio. Można też wystąpić do Sądu Grodzkiego ostatecznego miejsca zamieszkania osoby zaginionej.

nej o uznanie jej za zmarłą, przy odpowiednich warunkach prawnych, lub o stwierdzenie faktu śmierci na podstawie zeznań świadków. Przede wszystkim należałoby zwrócić się pisemnie o informacje do tej formacji, w której mąż był zatrudniony.

OB. H. TARGOWSKI (ZAKLIKÓW). O pretensji do ryb z majątku, przejętego na parcelację, może zadecydować Związek Samopomocy Chłopek, owen. Wojewódzki Urząd Ziemiński Wydział Reform Rolnych, do którego należy się zwrócić z odpowiednim wnioskiem.

OB. EDW. BIEDNACZY (LUBLIN). Przydział na 1 pokój z kuchnią zasadniczo wystarczy i dla członków rodziny, pozostających na utrzymaniu uprawnionego. W tym

względnie należy zastosować się jednak do regulaminu, wydanego przez Starostwo Grodzkie.

OB. EUG. POL (LUBLIN). Według dekretu o publ. gospodarce lokalami z 21.12.1945 r., Miejska lub Gminna Rada Narodowa może powołać do życia domowe organy, których celem będzie dopilnowanie, ażeby przepisy dekretu tego były należycie wykonywane przez mieszkańców poszczególnych nieruchomości, jak również przez zarządców domów i osoby prowadzące meliunki. Sposób powołania i zakres działania tych organów określa przepisy, wydane przez Radę Narodową.

OB. JAN KUFLEWSKI (KURÓW) Sprawa nie wchodzi w zakres poradni prawnej. O adresy adwokatów, którzy prowadzą takie sprawy i mogliby ewent. udzielić porady, należy zwrócić się do Rady Adwokackiej w Lublinie, Sąd Okręgowy, Krak. Przedm. 76.

Wiadomości wypadki ydarzenia

Na Lubelszczyźnie

Lublin

BALET IGORA MOISIEJEWA

Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Oddział w Lublinie, przybywa do naszego miasta słynny balet rosyjski Igora Moisiejewa. Balet dał już kilkanaście przedstawień w większych miastach Polski, które cieszyły się ogromnym powodzeniem. Występy artystów radzieckich odbędą się w Lublinie w dniach 1 i 2 lipca w Teatrze Miejskim. (JD)

LUBELSKA MŁODZIEŻ SZKOLNA

JEDZIE NAD MORZE

Wezorem o godz. 9.15 rano z dworca lubelskiego wyjechała popularnym pociągiem do Gdyni i Gdańska lubelska młodzież szkolna, zrzeszona w kołach Ligi Morskiej. Wycieczkę zorganizował Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Lublinie, przy wydatnej pomocy dyrektora Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Lublinie, ob. Pietrzyka. W wycieczce bierze udział przeszło 300 osób; młodzieży i profesorów. Po zwiedzeniu Gdyni i Gdańska oraz wybrzeża wycieczkowicze powrócą do Lublina w dniu 20 czerwca br. (JD)

1 MIL. 770 TYS. ZŁOTYCH

DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

OKRĘGU LUBELSKIEGO

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych Okręgu Lubelskiego uzyskał z Ministerstwa aprowizacji 1 mil. 770 tys. złotych na wyrównanie kart żywnościowych z m-ca marca br. Za pieniądze te zakupi się artykuły pierwszej potrzeby, które dostaną w pierwszym rzędzie członkowie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. Dalsza dotacja na ten sam cel za m-cie kwiecień i maj może

być również uzyskana, o ile poszczególne kółka Związku przedłożą należycie opracowane budżety. (JD)

Włodawa

SUKCES MILICJI

Milicja Obywatelska z Włodawy pod dowództwem por. Jarkiewicza zlikwidowała ostatnio we wsi Holeszów, gm. Hańsk bandę „Krzyża”, grasującą na terenie powiatu włodawskiego. Banda ta w listopadzie 45 r. zabiła 11 członków Milicji Obywatelskiej. W czasie potyczki oddziału por. Jarkiewicza z bandą 15 bandytów poniosło śmierć.

UKRAJŃCY OPUSZCZAJĄ POLSKĘ

Niedaleko granicy polsko - radzieckiej leży miasteczko Włodawa. Życie płynie tu normalnym trybem. Na miejscu, z którego widać słupy graniczne, odbywa się jakiś mecz sportowy, gromadzący tłumy widzów. Nad Bugiem, graniczną rzeką, wielu spacerowiczów. Można się nawet kąpać w Bugu, ale dopłynąć wolno tylko do połowy szerokości rzeki, ponieważ drugi brzeg to już ZSRR. Ku rzece jadą równym szeregiem furmanki i wozy, naładowane wszelkiego rodzaju dobytkiem. Przy wiozach idą uwiązane krowy i psy. To ostatni Ukraińcy opuszczają Polskę. Jak opowiadają miejscowi ludzie, poprzednio Ukraińcy jechali dzień i noc bez przerwy.

Chelm

10 PROC. FIKCYJNYCH POZYCJI

W Chelmie w wyniku wyłożenia spisów uprawnionych do Głosowania Ludowego i sprawdzenia ich przez obywateli okazało się, że na poprzednio ustaloną już cyf-

re 17 tys. osób uprawnionych do głosowania, znalazło się 1.717 fikcyjnych pozycji, co stanowi ponad 10 proc.

Biała Podlaska

NOWY MORD BRATOBÓJCZY

Dnia 13 czerwca br. w Białej Podlaskiej na ulicy Długiej został zamordowany zdemobilizowany żołnierz W. P., członek PPR-u, Zapiełowicz Romuald.

Obecnie Referat Śledczy M. O. w Białej Podlaskiej wykrył sprawcę morderstwa, którym okazał się Famulski Czesław. Famulski został osadzony w więzieniu, a sprawa jego, która odbędzie się w trybie doraźnym, została oddana prokuratorowi Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej.

Wola Wereszczyńska

WIELKA ZABAWA

JEDEN CIĘŻKO RANNY

W wiosce Olejno, gm. Wola Wereszczyńska odbyła się wielka zabawa. Na zabawie tej, jak to zwykle bywa, kiedy towarzysztwo jej już „pod humorem”, dwaj młodzi ludzie zaczęli się kłócić. Widząc to, jeden z gospodarzy wsi Olejno, B. Kret, podszedł do nich, chcąc ich pogodzić. Gdy zwrócił się do jednego z nich, ten wyjął pistolet z kieszeni i strzelił, raniąc Kreta. Kret został przewieziony do szpitala Szarytek w Lublinie.

Mam możność się uczyć

Ma lat 22, pracuje w jednym z biur, przy Krakowskim Przedmieściu. Przy załatwianiu sprawy nawiązał rozmowę z JULIĄ WLAZŁO. Mówi o sobie chętnie, ma miły uśmiech na twarzy, poprostu jest zadowolona.

„Pochodzę z pow. lubartowskiego. Przed wojną chodziłam do szkoły powszechnej, ale nabycie książki, ołówka czy zeszytu było dla mnie marzeniem często nieosiągalnym. Ojciec mój był zwykłym robotnikiem, pracował bardzo ciężko i posyłanie mnie do szkoły przychodziło mu z wielką trudnością. Ale jakoś ukończyłam szkołę powszechną. Zaczęłam później chodzić do szkoły zawodowej, ale zabrakło pieniędzy na dalszą naukę. W czasie okupacji pracowałam jako robotnica na poczcie. Niemcy chcieli wywieźć mnie na roboty, musiałam się ukrywać. Zato dziś... jestem naprawdę szczęśliwa i zadowolona. Mam możność się uczyć, a to jest dla mnie najważniejsze. Uczęszczam na Uniwersytet Powszechny TUR-u w Lublinie. Gdy skończę kursy, które są dwuletnie, chcę iść na Uniwersytet na Ekonomię. Mam teraz dobre warunki, bo ucząc się mogę także pracować. Jestem pomocniczą siłą biurową i zarabiam 2.000 zł. miesięcznie, nie licząc stołówki i deputatów. Mam jeszcze młodsze rodzeństwo — brata i siostrę. Na zmę mam zamiar wjechać do siebie brata, aby uczył się w mieście. Dla mnie się wiele zmieniło i zmieniło się na lepsze, a chcę, żeby było jeszcze lepiej i dlatego będę głosowała, jak wszyscy rozumni ludzie i odpowiem na trzy pytania — tak.

— tak.

Morderstwo przy ul. Młyńskiej

Osobą, które weszły po wyważeniu drzwi do mieszkania nr. 10 przy ul. Młyńskiej 9 w Lublinie, przedstawił się okropny widok. Na łóżku stojącym w głębi pokoju leżał, a raczej wisiał, trup młodej kobiety. Sztyt jej otaczał sznur, przywiązany drugim końcem do poręczy łóżka, ręce miała ona związane z tyłu, a usta zakneblowane rogiem poduszki. W pokoju panował nieład.

Po dokładnym zbadaniu mieszkania okazało się, że w mieszkaniu nie było absolutnie żadnej garderoby ani obuwia. Klucza od mieszkania również nie znaleziono.

Ofiarą zbrodni jest 34-letnia Maria Woźniak. Jest ona mężatką, jej pożyte małżeń-

skie było pełne nieporozumień i kłótni, co doprowadziło do tego, że w dniu 15 czerwca rozstała się z mężem. Ostatni raz lokatorzy tego domu widzieli Marię Woźniak dnia 19-go czerwca o godz. 9-ej wieczorem w stanie niezupełnie trzeźwym, idącą do swego mieszkania w towarzystwie nieznanego mężczyzny. Po wejściu Marii Woźniak do pokoju, usłyszano zgrzyt przekręcanego w zamku klucza. Od tego czasu ani właścicieli mieszkania, ani jej gościa nie widziano.

Ponieważ równocześnie z morderstwem zauważono zniknięcie garderoby odary i jej męża, zachodzi podejrzenie, że czynów tych dokonała jedna osoba — szantażujemy gość. Śledztwo w toku.

Naprawa! Sprzedaż! Części!

ZAKŁAD PRECYZYJNO — MECHANICZNY STEFAN SŁAWEK

Lublin ul. Zamojska 14 tel. 28 - 24

Przyjmuje do reperacji wszystkie systemy maszyn: do pisania, liczenia i szycia. Kasy kontrolne, powielacze, numerytory, datowniki, oraz narzędzia medyczne. Wymiana czcionek z niemieckich na polskie.

SZYBKO

2677

FACHOWO

MARIA MALISZEWSKA

„BYŁE DO WIOSNY“

Rewizja i pobyt gestapowców w domu Teresy trwały przeszło trzy godziny. Teresa odczekała jeszcze dłuższy czas, obawiając się, że Niemcy zostawili kogoś, by ją śledził, poczym ubrała się i rozglądając się na wszystkie strony, wyszła z bramy domu. Nie spostrzegłszy nic podejrzanego, wsiadła do tramwaju i pojechała na Nowy Świat do kawiarni „Pod Zegarem”.

I oto teraz przywitała podchodzącego do jej stolika Tadeusza z czarującym uśmiechem dziewczyny na randce. Nikt, patrząc z boku na jej jasne, stanowczo zawinięte w loki włosy, na modny kapelusz i błyszczący wiosenny płaszcz, nie powiedziałby, że ma za sobą koszmarny ranek, a przed sobą niepewną przyszłość. I Tadeusz, całując ją w rękę, miał wygląd zakochanego, który przyszedł na przyjemne spotkanie.

— Myślę, że pójdziemy się przejść? — powiedział z uśmiechem.

— Doskonale.

Wstała i skierowała się ku wyjściu.

Gdy znaleźli się na ludnej o tej porze ulicy, zdała od oczu ludzkich, Tadeusz rzucił szybko:

— I co?

41)

— Byli dzisiaj rano biedny nasz Biały, wzięty. Krótko, ale dokładnie opowiedziała przebieg rewizji, powtórzyła każde pytanie, zadane przez gestapowców, opowiedziała też o dziwnym zbiegu okoliczności, który sprawił, że w dniu, przeznaczonym na kolportaż, wyjątkowo kolportażu nie było.

— W przeciwnym razie wpadłby cały nakład gazetki, bo normalnie powinna się być znajdować w domu przez tę noc.

Wyszli właśnie, idąc w dół Tamką, na Wybrzeże Kościuszkowskie. Tu mogli swobodnie rozmawiać. Nieliczni przechodnie nie zwracali na nich uwagi. Wyglądali na zakochaną parę, która szuka ustronnego mejsca. Wisła toczyła swe bure wody, niosąc jeszcze resztki wielkiej roztopiającej się pod wpływem promieni słonecznych, kry. Na gałęziach drzew nadbrzeżnych ukazywały się pierwsze nieśmiałe paki. Tadeusz przystanął u stóp Syreny, patrzonej w fale Wisły. Zapytał z naciskiem:

— Tereso, przypomnij sobie dokładnie, od twojej odpowiedzi wiele zależy: czy Karnkowski wiedział o nagłej zmianie rozkładu, to jest o tym, że nalał się nie macie tej nocy w mieszkaniu?

Teresa odpowiedziała z żywością:

— Nie, właśnie, że nie wiedział. To się zrobiło na skutek opóźnienia drukarni. Łączniczka przetrzała nam to powiedzieć przed samą godziną policyjną, nie było sposobu zawiadomienia Karnkowskiego. Myślałam, że jak przyjdzie rano, by dopilnować

rozdziatu gazetki, bo często tak wpadał, to mu powiem.

— Czy był dzisiaj rano po rewizji?

— Nie, właśnie, że nie był. Nawet się dziwiłam. Może go wzięli?

— Nie wzięli go, był dzisiaj w kawiarni, — rzucił krótko Tadeusz, a potem pytał dalej:

— Mówiłaś, że pytałeś o Jaskę?

— Tak, i to nawet narwali go pseudonimem, tak, jakgdyby byli dobrze poinformowani.

— A o Karnkowskiego nie pytałeś?

— Nie. Oczekiwałam tego pytania i nie pytałem.

Tadeusz długo przypatrywał się Syrenie, potem powiedział z namysłem:

— To byłoby wszystko, Tereso. Narazie. Oczywiście mieszkanie twoje musi być jakieś czas całkiem czyste. Zawiadomię cię, kiedy znowu zaczniesz. Jaska ja sam uprzedzę. Wróć do domu i zajmuj się gorliwie trzając pracownią. Nie potrzebuję cię, chyba, użyć, jak bardzo masz się oburzać wobec tego twojego Niemca na nieuczciwą dla ciebie rewizję. Karnkowski niepewny. Uważaj. No, bądź zdrowa. Lepiej gdy tu się połączymy.

Uściskał sobie dłonie serdecznie i po chwili wysoka postać Tadeusza zniknęła w stronie ulicy Karowej.

Teresa powoli poszła w górę ku Tamce.

(D. e. n.).

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego zawiadamia, że od dnia 26. VI. do 10. VII. 1946 roku będzie sprzedawany węgiel i koks w ilości 30 kg. węgla i 20 kg. koksu na karty I-ej kategorii Nr. kup. 40 z miesiąca maja b. r.

Cena węgla 155,70 zł. za 100 kg.

Cena koksu 209,— zł. za 100 kg.

Miejsca sprzedaży:

1. Kazanowski Stanisław ul. Bramowa 3,
2. Kowalczyk Józef ul. Narutowicza 19,
3. Kurant Aleksander ul. Pawia 20, 4. Kur-
sa Aleksander ul. Przemysłowa 8, 5. Lisie-
wicz Marcin ul. Sądowa 8, 6. Mirowska Ge-
nowa ul. Bychawska 53, 7. Niedźwiecka
Walentyna ul. Górna 14, 8. Oczkowska
Maria, ul. 3-go Maja 9, 9. Skoczylas Sta-
nisław ul. Lubartowska 16, 10. Stempel
Stanisław ul. Graniczna 2, 11. Grzybowski
Jadwiga ul. Kalinowszczyzna 30, 12. Pila-
szewska Lucyna ul. Placowa 24.

Właściciele składów opałowych wyliczą się ze sprzedaży węgla i koksu w terminie do dnia 15 lipca 1946 r.

Nie pobranie węgla i koksu we właściwym terminie pozbawi prawa do otrzymania tych artykułów.

Za Prezydenta m. Lublina

Naczelnik Wydziału

2952

(M. Szczepański).

Komenda Hufców Budowlanych „Świt” Wojew. Lubelskiego rozpisuje konkurs na stanowiska:

- 1) a) szefa sztabu Komendy,
b) Kierownika Wydziału Ogólnego Sztabu,
- 2) 2 dowódców kompanii,
2 instruktorów murarskich,
1 instruktora ciesielskiego,
oraz 1 buchaltera względnie bu-
chalterkę.

O posady wymienione w punkcie 1-szym ubiegać się mogą b. oficerowie zawodowi W.P. względnie oficerowie rezerwy. Pierwszeństwo mają byli oficerowie przedwojennych hufców junackich, oraz WF i PW.

Do posad tych przywiązane będą pobory w wysokości do 8.000 zł.

Na posady wymienione w punkcie 2-gim przyjęci zostaną dyplomowani mistrzowie murarscy i ciesielscy, którzy obok umiejętności zawodowych, potrafią być wykładowcami w granicach danego zawodu.

Do posad tych przywiązane będą pobory do 14.000 miesięcznie.

Wszyscy w.w. otrzymają ponadto pełne umundurowanie oraz ewent. zakwaterowanie i wyżywienie.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisanymi dowodami posiadanych stopni ofic. i pełnionych funkcji w junackich hufcach względnie WF i PW, dyplomów rzemieślniczych, odpisanymi zaświadczeń z ostatniej pracy i opinii Milicji Obywatelskiej, należy składać do dnia 1 lipca 1946 roku w Urzędzie Wojewódzkim ul. Spokojna Nr. 4, pokój Nr. 35a.

Komendant Główny

Hufca Budowlanego

2951a

(W. Różga).

ZARZĄD MIEJSKI W LUBLINIE

WYDZIAŁ APROWIZACJI I HANDLU

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że począwszy od dnia 22-go czerwca 46 roku do dn. 10 lipca 46 roku rozpocznie się sprzedaż papierosów monopolowych na karty żywnościowe z m-ca czerwca 46 roku.

Na kupon Nr. 38 — I kat. 50 szt. oraz na karty M. K. Nr. 3 dla pracowników kolejowych, na kupon — 50 szt. w cenie zł. 3,— za jedną sztukę „Bałtyk” i 2,— zł. za 1 szt. „Wolność”. Sprzedaż odbędzie się w następujących sklepach:

Lubelskich Spółdzielniach Spożywców: ul. Kalinowszczyzna 51, Kapucyńska 6, Północna 43, Szopna 4, Narutowicza 11, Łęczyńska 18, Długa 14, Krochmalna 15, Kr. Leszczyńskiego 42, Krak. Przedm. 49, Staszica 1.

Spółdzielniach „Samopomoc” ul. Królewska 1, Krak. Przedm. 63, Grodzka 5, Krak. Przedm. 74.

Spółdzielni Prac. Odkrowni „Lublin” ul. Krochmalna 7.

oraz w kioskach inwalidzkich:

1. Ejzak Stan. — Pl. Łokietka, 2. Gaciuka Józefa — Lubartowska 28, 3. Kozaka Stefana — 1 Maja 1, 4. Wójcik Stanisław —

Narutowicza (róg Górnej), 5. Kosakowskiej Zofii — Bernardyńska 17.

Wyliczenie ze sprzedaży sklepy przedłożą F-mie „Społem” do dnia 12 lipca 46 r. Za Prezydenta m. Lublina

Naczelnik Wydziału

2953

(M. Szczepański).

NAUKA

DYREKCJA Gimnazjum i Liceum Handlowego im. A. i J. Vetterów, Zgromadzenia Kupców m. Lublina ul. Bernardyńska 14, przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie od godziny 9-ej do 12-ej. Egzaminów wstępnych odbędą się 3 i 4 lipca b. r. 2910

PRYWATNE GIMNAZJUM i Liceum Mechaniczne, Gimnazjum i Liceum Elektryczne im. St. Syroczyńskiego w Lublinie ul. Czarwik 3, tel. 32-55 przyjmuje do dnia 3 lipca b. r. włącznie zapisy kandydatów do klas pierwszych i klasy wstępnej. Informacji udziela Sekretariat Szkoły. 2916

DYREKCJA Prywatnego Żeńskiego Liceum Handlowego M. Sobolewskiej w Lublinie ul. 1-go Maja 10 zawiadamia, że egzaminów wstępnych do klasy I-ej Liceum odbędą się dnia 1, 2 lipca o godzinie 9 rano. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły ul. 1-go Maja 10 II p. od godziny 8—6 pp. 2890

DYREKCJA Gimnazjum i Lic. Michałiny Sobolewskiej w Lublinie 1-go Maja 10 — telefon 44-50 ogłasza zapisy do Ogólnokształcącego Gimnazjum i Liceum hum. oraz klas przyspieszonych Gimnazjum i Liceum dla młodzieży opóźnionej wielkimi. Kancelaria czynna — udziela szczegółowych informacji od godz. 9—17 pp. 2890a

DYREKCJA Prywatnego Męskiego Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego w Lublinie, dawniej szkoła Lubelska Krakowskie Przedmieście 56 ogłasza zapisy do wszystkich klas (z wyjątkiem I-ej) Gimnazjum i I-ej Liceum humanistycznego i przyrodniczego. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły w godzinach od 8,30 do 13-ej. Egzaminów wstępnych odbędą się w dniu 1, 2 i 3 lipca b. r. o godzinie 8-ej rano. 2943a

PRACA

OGŁOSZENIE

Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie zaangażuje 6-ciu pracowników do Wydziału Finansowego. Kandydaci winni posiadać znajomość księgowości i rachunkowości. Pożądana rutyna biurowa. Zgłaszać się — Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie, ul. Wyszyńskiego Nr. 11, pokój 27 lub 31, II piętro. 2933

Wojewódzki Urząd Ziemski.

POTRZEBNY PAROBK do gospodarstwa. Zgłoszenie 3-go Maja 4, u dozorczy. 2929

BIEGŁA maszynistka szuka posady. Pilne. Zgłoszenia kierować pod „D S”. 2924

WSPÓŁPRACOWNICZKI gospodarniej (najchętniej nauczycielki gospodarstwa) poszukuje kierownik szkoły rolniczej. Gaze-
ta Lubelska pod „Beznałogowy”. 2958

KRESLARZ wykwalifikowany z praktyką potrzebny od zaraz DOW 7. Zgłaszać się Plac Litewski 3 pokój 6 w godzinach 12—14. 2947a

POTRZEBNA zdolna i pod ręczna do szycia. Kalinowszczyzna 4a m. 22. 2945

LUBSKIE

POKOJU z niekierującym wejściem z meblami czy bez, w okolicy Nowej, 8-to Dulskiej, Lubartowskiej, Szewskiej, lub w pobliżu poszukuje farmaceutka. Wiedomość apteka Żółtowskiego. 2943

POSZUKIWANIA

ZAGINĘŁA córka Jadwiga Kwiedzińska lat 8 dnia 22 czerwca 1946 roku. Wyszła z domu o godzinie 4-tej po południu. Włosy jasno blond, splecione w warkocz, przy warkoczach dwie wstążki niebieskie. Ubrana: niebieska sukienka i granatowy płaszcz, w czarnych butach. Kto by wiedział o zaginionej proszę zgłosić do komisariatu lub do matki. Lublin Bychawska 109. Maria Kwiedzińska. Proszę o zgłoszenie się osoby, która widziała, że opisana dziewczynka została porwana przez 2-ech mężczyzn do samochodu. 2950

POSZUKUJE DEGORSKIEGO ZBIGNIEWA, zamieszkałego w Brześciu nad Bugiem ul. Mickiewicza nr. 40. Matka Degorska Stanisława, Lublin, Lubartowska 23/9. 2901

HANDLOWE

PLACE, domy sprzedaje Biuro Mierniczego Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59, godzina 10—12. 2601

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany, mierniczy przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 2524

NIERUCHOMOŚCI, domy, place, wille. Kupno — sprzedaż, zamiana. Przy kupnie lokale handlowe, najsolidniej przeprowadza Biuro Pośrednictwa Handlowego Lublin — Szopna 26, telefon 11-09. Skróć telegraficzny BePeHa. 2930

SPRZEDAM dorożkę prawie nową. Władomę Krakowskie 19. Dom ubiorów. 2935

SPRZEDAŻ mebli nowych i używanych, w dużym wyborze. Sucha 19 m. 2. 2899

DZIA 28 CZERWCA b. r. o godzinie 10-ej w Resztówce Trześniów, gm. Wólka Lubelska odbędzie się przetarg publiczny na sprzedaż muru z budynków gospodarskich. 2949

Zarząd Spółdzielni.

SETKĘ sprzedam natychmiast, od godziny 15-ej. Radziwiłłowska 3. 2953

DOM W PULAWACH z morgiem placu ewentualnie część placu, sprzedam. Łódź, Aleja 1 Maja 13/13, telefon 105-80. 2947

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację akademicką, wydaną przez KUL nr. 6139 na nazwisko Wespółskiej Zofii z Jarydych. 2951

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — powiat na nazwisko Stalenga Edwarda, zamieszkałego Borysów, gm. Żyżyn, pow. Puławy. 2955

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie o zdemobilizowaniu, wydane przez RKU Lublin — miasto na nazwisko Grabowski Kazimierz, syn Juliana ppór. 2957

DZIA 24 o godzinie 15-ej zginał kluczyk od motocykla z bakelitową rączką 3-go Maja — na Pierackiego lub Wyszyńskiego. Kto znalazł proszę zwrócić do Gazy Lubelskiej za wynagrodzeniem. 2959

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Chopalnika Mieczysława, zamieszkałego w Pawłowie k. Lublina. 2946

NAGRODY 1.000 ZŁ. otrzyma znalazca za odniesienie zgubionych dokumentów na nazwisko Staśkiewicz Jadwigi 3-go Maja 16 m. 7. 2944

UNIEWAŻNIAM skradziony protokół egzaminu biologii, wystawiony przez profesora Strawińskiego na nazwisko Petelskiego Mieczysława, zamieszkałego Lublin, Zamowska 13 m. 3. 2942

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: kennkartę, wydaną przez Zarząd Miejski Parczew oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Włodawa na nazwisko Rogłana Henryka, zamieszkałego w Parczewie. 2940

RÓŻNE

SOLIDNA rodzina straciła meble w Warszawie, przyjmie w czasowe darmowe przechowanie z prawem uczelnianego użytkowania: meble — gabinetowe, sypialnie, jadalnię. Zgłoszenia Lublin Vetterów 10 m. 3. godziny popołudniowe. 2954

Na terenie Województwa Lubelskiego powstał Komitet organizacyjny Aeroklubu Lubelskiego w składzie: Prezes: ob. Wojewoda Różga, Wiceprezes: ob. Prezydent m. inż. Wodarski, Wiceprezes: ob. Kurator Okr. Szkol. Krzemień, Gospodarz: ob. Dąbek Paweł, Zastępca: ob. Zolotow Paweł (pilot motorowy), sekretarz: ob. Rajczyk Jan, zastępca: ob. Faltorowicz Helena, skarbnik: ob. Pietrzyk Roman (pilot motorowy), zastępca: ob. Tramecowit Jerzy (pilot motorowy).

Sekcja propagandowa: redaktorzy gazety „Standar Ludu” i „Gazety Lubelskiej”. W związku z powyższym, zaprasza się wszystkich byłych członków Aeroklubu pilotów rezerwy, turystycznych i szybowcowych oraz kandydatów na kursy szybowcowe teoretyczne i pilotażu, o zapisywanie się w sekretariacie Aeroklubu Lubelskiego w Radzie Związków Zawodowych, Krakowskie Przedmieście Nr. 20, pokój Nr. 3.

W związku Samochodowego, codziennie w godz. 9—15-ta; w terminie 21 czerwca do 1 lipca 1946 r.

Lublin dnia 21 czerwca 1946 r.

(—) Komitet Organizacyjny

Aeroklubu Lubelskiego.

POWIATOWA Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Lublinie zawiadamia swych członków oraz p.p. Klientów, że począwszy od 1 do 10 lipca 1946 r. z powodu remanentów — biura sklep oraz magazyny — Fabryczna 19 będą zamknięte. Wobec powyższego prosimy wszystkich zainteresowanych o odebranie towarów do dnia 28 b. m. ponieważ w okresie remanentów towary wydawane nie będą. 2904

Teatry i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i codziennie o godz. 19.15 przemila amerykańska komedia B. Connorsa „Roxy” z Janiną Martini w roli tytułowej. Dalsze role grają: M. Górecka, K. Granowska, E. Ossowska, M. Chmielarczyk, J. Pichelski, J. Śliwa i W. Wacławski.

Reżyser Irena Ładosiówna. Dekoracje zaprojektowała i wykonała Z. Węgielkówna.

„CIOTKA KAROLA”

Zespół Młodzieży Tow. Mil. Czarłose: „Caritas” wystawia w sali parafialnej przy ul. Bernardyńskiej 5 codziennie od dnia 24 b. m. o godz. 18.30 arcywesołą komedię T. Brandona p. t. „Ciotka Karola”. Gustowne dekoracje i kostiumy dopełniają sympatycznej całości Ceny biletów od 20—50 zł.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

po powrocie z Zamościa, Puław, Krasnegostawu, Tomaszowa-Lub. i innych miast Okręgu, a przed wyjazdem do Krakowa, na Górną i Dolną Śląsk jeszcze tylko na 4-ry dni wznawia zdjętą z afisza w pełni powodzenia rewii p. t. „Wolność, Tomku, w swoim domu”.

KINO „APOLLO” wyświetla film p. t. „Strachy”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów: 15.30, 17.30, 19.30. W niedzielę i święta początek 13.30. Dla młodzieży niedostępny.

KINO „BAŁTYK” wyświetla film p. t. „Halka”, nadprogram: aktualności P.K.F. Początek seansów: 15.30, 17.30, 19.30; w niedzielę i święta: 13.30.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA” wyświetla film p. t. „Pewnej nocy”. Początek seansów 15, 17 i 19.

KINO „RIALTO” wyświetla film p. t. „Nr. 217”. Nadprogram P.K.F. Nr. 16. Początek seansów o godz. 14, 16, 18 i 20. W niedzielę i święta początek o godz. 12-ej.

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANDARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydział Redakcyjny nie z raca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zam-
kowska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

5 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60, Sekretarz 26-59, Sekretariat Redakcji 21-08, Redakcja nocna 13-44, Dyrekcja 36-40 Organizacyjny 36-38, Kolportaż 35-85, Ekspedycja 25-64, Drukarnia 25-65, Księgarnia „Czytelnika” 25-87, Rękopisów 25-88, Wypisy 25-89, Wypisy 25-90, Wypisy 25-91, Wypisy 25-92, Wypisy 25-93, Wypisy 25-94, Wypisy 25-95, Wypisy 25-96, Wypisy 25-97, Wypisy 25-98, Wypisy 25-99, Wypisy 26-00.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydział Redakcyjny nie z raca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zam-
kowska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.